

Pokahontaz, Nie

[RAH]

Po co ja tu? [po] po co ja światu?
z tym złym fatum - szlak w krąg desperatów
ratuj me oblicze! gdyż niż mam i cienko kwiczę
stratuj strychezek! gdyż krzyż nam postawią i znicze
a życzę sobie zasnąć i liczę że nastanie jasność
w psychice czarne myśli zgasną,
powróci światłość - wtedy zrozumie
bo póki co nie umiem rozgryźć części choćby tej fobii
w sumie - pograżony w zadumie, wad tłumie, lat albumie
wiesz deszcz łez lunie
po co ja tu? [po] po co ja światu?
nie katuj, daj atut na to gro dylematów
one są jak Nosferatu
dość batów, dość matów
ratuj nim skończę z tym lub w domu wariatów
Nie jeden nie wie co to psychiczny eden
siedem dni zlewa się w jeden..
nie jeden nie wie co to psychiczny eden
siedem dni zlewa się w jeden..
nie jeden nie wie co to psychiczny eden
siedem dni zlewa się w jeden..
nie jeden nie wie co to psychiczny eden
siedem dni zlewa się w jeden..
konieczność pójścia w ostateczność
przejścia w wieczność
wymóg jeden - skuteczność..
..konieczność pójścia w ostateczność
..przejścia w wieczność
..wymóg jeden [jeden]..
nie ma jak w to bagno wdepnąć i nie wymięknąć
klepnąć się w ramię, ujrzyć piękno
choź szepnąć mi podpowiedź wstrętą
jak stąd odejść bez zbędnych podejść??
rozejm z piekła rodem, najgorzej
łóże śmierci i eksperci od schorzeń
mimoходом co dzień zamęt, lament
zmienia w popiół diament
czas na testament
amen
Nie jeden nie wie co to psychiczny eden
siedem dni zlewa się w jeden..
nie jeden nie wie co to psychiczny eden
siedem dni zlewa się w jeden..
nie jeden nie wie co to psychiczny eden
siedem dni zlewa się w jeden..
nie jeden nie wie co to psychiczny eden
siedem dni zlewa się w jeden..
Na tym etapie idę na terapię po mózgu mapie,
aby odnaleźć swą siłę i chwile miłe..
..na tym etapie idę na terapię po mózgu mapie
położyć schyłek chwilom gdy wątpię..
rzeknij no doktorku, co mi dolega?
momentami uskrzydłony jak Pegaz
poza tym mega problem dostrzegam
wszystko na nie, wszystko złe..
Seba, biegasz myślami tam gdzie nie trzeba
stąd pomysły te, że żyć się nie da
spójrz na płyt regał
spójrz na złoty medal
i twa scheda
pora smutki pogrzebać..
więc dalej na wreda
brnę przez życie swe jak torpeda

i znów mi się chce
wszystko na tip-top poukładałem jak pedant
i nie daj Boże bym diabłu duszę sprzedał..
Po tym etapie rzucam tą terapię po mózgu mapie,
bo odnalazłem swą siłę w sajkko rapie..
po tym etapie rzucam na papier
to co wykapie ze mnie nawet gdy się strapię..